

Marta Derejczyk

m.derejczyk@muzeumetnograficzne.pl

Muzeum Etnograficzne, Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu

Anna Kurpiel

anna.kurpiel@uwr.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-8919-4347>Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta
Uniwersytet Wrocławski

Edukacja regionalna obok głównego nurtu – bliżej źródeł i wiedzy lokalnej. Przykłady działań na Dolnym Śląsku

*Non-mainstream Regional Education – Closer to Sources
and Local Knowledge. Projects from Lower Silesia*

Wstęp. Wyjście z terenu i wiedza lokalna

Niniejszy tekst podejmuje próbę refleksji nad obecnością antropologów kultury w przestrzeni edukacji pozaformalnej. W oparciu o doświadczenia Fundacji Ważka z Wrocławia, którą współtworzą autorki, wychodząc od zarysowania lokalnego kontekstu oraz omówienia wybranych projektów związanych z różnymi obszarami dziedzictwa kulturowego, zaprezentujemy przykłady działań z pogranicza edukacji i animacji kultury, realizowanych na Dolnym Śląsku. Na końcu prezentujemy własne spojrzenie na edukację regionalną oraz możliwości wykorzystania antropologicznej perspektywy i lokalnie tworzonych narracji w edukacji realizowanej obok głównego, szkolnego nurtu. Taki układ treści podyktowany jest faktem, że końcowe refleksje traktujemy jak teorię ugruntowaną, będącą raczej efektem niż przyczyną realizowanych działań (Charmaz, Komorowska, Konecki 2013; Konecki 2000).

Pierwsze projekty fundacji na Dolnym Śląsku miały na celu przeprowadzenie etnograficznych badań terenowych, działania edukacyjne zawsze bazowały na ich wynikach. Przedstawioną w tym tekście teorię dotyczącą edukacji prowadzonej pozaformalnie odnosimy przede wszystkim do dotychczasowych własnych

doświadczeń. Każdy nasz projekt zaczynamy w terenie, podczas etnograficznych badań terenowych, poszukując lokalnych źródeł i ich interpretacji, oraz w terenie kończymy – wracając do mieszkańców z propozycją wspólnego zrealizowania działań opartych na ich wiedzy lokalnej, społecznie znaczącej historii oraz dziedzictwie kulturowym. Teren, ten „kluczowy dla naszej dyscypliny termin”, traktujemy za Katarzyną Kaniowską jako „przestrzeń zbierania doświadczenia; obcowanie i współuczestnictwo w życiu innych ludzi (...); proces, ciąg wydarzeń, w których uczestnictwo jest dla badacza źródłem wiedzy; podstawę wiedzy antropologicznej” (Kaniowska 2011: 287–288). Oznacza on dla nas zarówno metodę pracy badawczej, jak i konkretne miejsce naszych działań – współczesny Dolny Śląsk, nazywany niekiedy terenem „trudnym” ze względu na swoją historię i nietatwe do zdefiniowania dziedzictwo¹.

Z uwagi na fakt, że nasz tekst tworzony jest z punktu widzenia praktyczek zaangażowanych w działania o charakterze lokalnym, za priorytet uznaliśmy opisanie naszych doświadczeń, traktowanych jako jeden z filarów etnologicznego i antropologicznego poznania. Tym samym, z uwagi na rozmiar artykułu, rezygnujemy z rozbudowanej refleksji metodologicznej, a także z umiejscowienia naszych działań w ponadlokalnej perspektywie.

Dolny Śląsk – teren trudny i osobliwy

Dolny Śląsk często bywa opisywany za pomocą metafor: Dziki Zachód, społeczne laboratorium, palimpsest. Słusznie ustawia go Elżbieta Berendt w geograficznym, ale i kulturowym kręgu Europy Środkowej, której najlepszym godłem byłby półmrok i pustka (Berendt 2014: 189 za: Stasiuk 2001:102). Europa Środkowa, podobnie jak Dolny Śląsk, również opisywana jest za pomocą symboli i metafor – mostu, mapy, ruin (Andruhovič, Stasiuk 2001), czy figury „ubogiego krewnego” (Bobrownicka 2003: 159–160). Mimo swistego krajobrazu i charakterystycznej architektury, Dolny Śląsk nadal zamykany jest w określeniu „poniemiecki”. Niewiele osób wymienia konkretne komponenty jego tożsamości: „(...) wsie rozciągnięte wzdłuż drogi (...), kamienice w miasteczkach, (...) stacje przy torach pokryte jak dywanem kwitnącym na żółto porostem, szkoły o ceglanych murach i wąskie ścieżki wyżłobione przez koła rowerów” – pisze Olga Tokarczuk w zbiorze reportaży o wiele mówiącym tytule *Nieswojość* (Tokarczuk 2019: 176).

1 O wielowymiarowym znaczeniu terenu również pisała K. Kaniowska, określając go jako „przedmiot, obszar działania, źródło wiedzy” (Kaniowska 2011: 287).

Nieprzypadkowo cytaty pochodzą od znanej pisarki, nie zaś z opracowania naukowego. Jak słusznie zauważają redaktorzy tomu „*Ziemie Odzyskane*” *W poszukiwaniu nowych narracji*, narracja naukowa o Dolnym Śląsku miesza się z biograficzną, autobiograficzną, reporterską i literacką (Kledzik, Michalska, Praczyk 2018: 9). To bowiem pisarze (np. Olga Tokarczuk, Joanna Bator) lub reportażyści (np. Filip Springer, Małgorzata Grzebałkowska) z większą odwagą podejmują próby zdefiniowania skomplikowanej i wielowątkowej tożsamości regionu². Projekty partycypacyjne ostatnich lat, polegające na oddaniu głosu „zwykłym Dolnoślązakom” – *Wrocław, pamiętam że...*, *Dolny Śląsk. Pamiętam powódź* lub *Wrocławska książka kucharska* (Bierut, Pęcherz 2015; Czekański 2017; Śniechowska 2016) – jeszcze podkreślają tę tendencję: pozanaukowe, autobiograficznego opisu regionu.

Współczesna sytuacja tożsamościowa Dolnego Śląska jest oczywiście bezpośrednim rezultatem powojennych dekad. Postanowienia konferencji w Jałcie i Poczdamie na zawsze zmieniły historię omawianych ziem. Przesunięcie granic Polski na zachód nie tylko skutkowało utraceniem części terytorium na rzecz Związku Radzieckiego oraz przyłączeniem obcych kulturowo terenów, ale przede wszystkim spowodowało masowe migracje ludności oraz niemal całkowitą wymianę mieszkańców Dolnego Śląska (Herzig, Ruchniewicz, Ruchniewicz 2012; Wrzesiński, Goliński 2006).

Legitymizującym działania władzy stało się propagowanie przekonania o piastowych korzeniach Śląska, werbalizujące się w hasła „powrotu Ziem Odzyskanych do Macierzy”. Mit piastowski (i „powrotu do Macierzy”) niewątpliwie stanowić miały „instrukcję obsługi» nieznanymi i obcymi kulturowo Ziemi Zachodnich” (Browarny 2019: 9), jednak, jak słusznie zauważa Kinga Siewior, „dyskurs Ziem Odzyskanych mimowolnie wytracał swój tożsamościowy potencjał, przekształcając się w narzędzie natrętnej propagandy” (Siewior 2019: 93). Propagandowy wizerunek polskiego pioniera, który na opływających w dobrobyt ziemiach zachodnich dokonuje sprawnej „degermanizacji” i „repolonizacji” (Thum 2007) przyćmiony został trudnymi realiami. Pierwsze powojenne lata naznaczone zostały chaosem administracyjnym, antagonizmami między przybywającymi na zachód grupami osiedleńczymi, z których połowę stanowili przymusowi migranci z dawnych Kresów Wschodnich, a także pozostałą ludnością niemiecką³, rozpowszechnionym szabrem oraz rozbojem.

2 Co ułatwia im, oczywiście, brak obciążenia przez metodologię oraz aparat naukowy.

3 Zorganizowane wysiedlenia Niemców rozpoczęły się w 1946 r. Do tego czasu ludność niemiecka wypędzana była w toku tzw. dzikich wysiedleń, uciekała na własną rękę lub – co nie było rzadkim przypadkiem – dzieliła swój dom i dobytek z nowoprzybyłymi osadnikami (Ruchniewicz 2006).

Nie mniej dotkliwy stał się propagowany przez władze, społecznie akceptowany i realizowany, postulat homogenizacji kulturowej nowo przyłączonych ziem. Dolny Śląsk w pierwszych powojennych latach stanowił bowiem prawdziwą mieszankę narodowo-etniczno-religijną. Wśród Polaków napływających ze wschodu, południa (Bośnia, Rumunia) oraz zachodu (Francja, Belgia, Niemcy) znaleźli się m.in. Żydzi, Ukraińcy, Ormianie, Tatarzy (Ruchniewicz 2006). Brak przyzwolenia na kultywowanie własnych zwyczajów, a przede wszystkim pamięci za utraconą małą ojczyzną, często bezpowrotnie i przymusowo, doprowadził do zacierania się różnic międzygrupowych. Mimo powtarzających się narracji o walizkach i kufrach, które nierozpakowane trwały do późnych lat 60. XX wieku nowe pokolenie urodzone już na Dolnym Śląsku było w dużej mierze wykorzenione.

Równocześnie trwał odgórnie realizowany plan przepisania na nowo historii Ziemi Zachodnich i Północnych. Historycy tworzyli podręczniki pomijając wiele aspektów dolnośląskiej przedwojennej historii, wypuklając zaś czas piastowskiego panowania (Thum 2007). Etnografowie badali i dokumentowali przedwojenne ślady polskości, socjologowie – postępującej i sprawnej integracji nowych mieszkańców ze sobą i resztą „Macierzy”⁴. Wszystko to doprowadziło do zagmatwania dolnośląskich dziejów i wiedzy o nich. Osobiste doświadczenia i świadectwa zagłuszone zostały przez propagandową politykę historyczną. Skutki tego odczuwane są do dziś, mimo bardzo ożywionej działalności naukowców, pisarzy, reporterów i publicystów, opisujących, analizujących i popularyzujących nieznane aspekty dolnośląskich dziejów.

Co więcej, zmianę obecnej sytuacji utrudnia fakt, że nawet popularnonaukowe publikacje nie docierają do wystarczającej liczby czytelników. Równocześnie edukacja formalna wątki dolnośląskiego dziedzictwa i historii pomija, upraszcza lub – nadal – przedstawia w ideologiczno-propagandowym świetle. Związane jest to przede wszystkim z widocznym podejściem narodowo-patriotycznym w nauczaniu historii. Historia regionu ma więc odzwierciedlać relację region – naród, opisaną m.in. przez Andrzeja Szpocińskiego (Szpociński 2006). Taki model nauczania stanowi rezultat nie tylko przedwojennego systemu oświatowego akcentującego „wychowanie narodowo-państwowe” (Nasalska 2004: 57), ale i polityki PRL-u, która hamowała rozwój regionalizmu (Ruchniewicz 2007).

Ewa Nasalska, w swojej publikacji *Polsko-niemieckie dyskursy edukacyjne: lata 1949–1999*, podaje ciekawe cytaty z polskich podręczników do historii, obrazujące m.in. istotny brak zmiany w nastawieniu do powojennej historii Dolnego Śląska, mimo transformacji ustrojowej i związanym z nią

4 Co po latach uznaje za wielki błąd Dorota Simonides (Simonides 1987).

przemodelowaniu polskiej polityki historycznej. Szczególnie istotna wydaje się kwestia (jedna z nielicznych obecnych dotycząca Ziemi Zachodnich!) powojennego przesunięcia granic. W podręczniku z 1956 roku przedstawiona jest, słuszna z ówczesną polityką, lakoniczna wersja:

Dzięki konsekwentnemu stanowisku Związku Radzieckiego przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii zgodzili się na zwrócenie Polsce prastarych ziem piastowskich po Odrę i Nysę Łużycką. Wróciły więc do Polski dawne nasze ziemie, oderwane przez feudałów niemieckich przemocą lub podstępem (Nasalska 2004: 221).

Co ciekawe, w podręczniku *Polska i świat naszego wieku* wydanego w 1994 i 1999 roku, została ona jedynie sparafrazowana:

Decyzja wielkich mocarstw o usunięciu ludności niemieckiej z ziem przyznanych Polsce oznaczała faktycznie zgodę na powrót Polski do starych, piastowskich ziem oraz na przejęcie części dawnych Prusów, podbitych i wytępionych przez Krzyżaków (Nasalska 2004: 249).

Powojenne dekady wraz z propagowaną przez władzę polityką historyczną oraz brakiem zdecydowanych działań po 1989 roku, zaowocowały stanem, który można określić społeczną niepamięcią. Termin „niepamięć” w nauce polskiej spopularyzowany został m.in. przez Marię Hirszowicz i Elżbietę Neyman oraz Romę Sendykę. Definiowany jest jako

społecznie znaczące luki w kolektywnej pamięci. Jeśli więc jako pamięć określamy kumulację i rejestrację informacji oraz utrwalone w świadomości struktury ich interpretacji, to niepamięcią jest wszystko, co znajduje się poza owym obszarem – zarówno treści nie przyswojone, jak i te, które uległy eliminacji lub zapomnieniu (Hirszowicz, Neyman 2001: 24).

Na Dolnym Śląsku w obszarze niepamięci nadal znajduje się wiele zagadnień. Wśród nich kluczowe wydają się treści trudne i niewygodne dla afirmatywnego w swoim wyrazie budowania nowej regionalnej tożsamości, a więc kwestia powojennego przejmowania dziedzictwa kulturowego oraz naturalnego (nadal najczęściej używanym wyrażeniem jest „oswajanie”, także w publikacjach naukowych), wypędzania i wysiedlenia przedwojennej ludności, działania repolonizacyjne, w tym destrukcja dziedzictwa kulturowego regionu. Jednak w obszarze niepamięci znajduje się także wiele wątków neutralnych lub nawet

pozytywnych, w tym przedwojenna historia Dolnego Śląska i jego poszczególnych miast, historia grup osadniczych i rodzinna, tradycje lub też świadomość wielokulturowości *żywej*. Nierzadko są to treści zastępowane kilkoma bezrefleksyjnymi kliszami lub stereotypami (przykładem może być slogan opisujący Wrocław jako „miasto spotkań”).

Kultura regionalna wobec powyższych kwestii pozostaje zagadnieniem zbyt nieuchwytnym, aby mieć szansę zaistnieć w publicznym dyskursie w całej swojej złożoności. Sam temat regionu w działaniach realizowanych przez lokalne instytucje kultury pojawia się najczęściej w kontekście turystyczno-krajoznawczym, ukazującym walory przyrodnicze i najważniejsze zabytki jako główne komponenty kulturowej mapy Dolnego Śląska. Podobnie kształtowana jest strategia promocyjna regionu – Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, realizował w ostatnich latach kampanię reklamową, której główne hasła brzmiały: „Tajemniczy Dolny Śląsk. Nie do opowiedzenia. Do zobaczenia” oraz „Dolny Śląsk. Dotknij tajemnicy”, a na promocyjnym spocie można było zobaczyć kolejno: wrocławski Dworzec Główny, Wodospad Kamieńczyka, Krzywą Wieżę w Ząbkowicach Śląskich, karkonoskie Śnieżne Kotły oraz Kościół Pokoju w Jaworze⁵. Lokalne dziedzictwo promowane jest również przez kulinaria z regionu, szczególnie te włączane na krajową Listę Produktów Tradycyjnych.

W kontekście folklorystycznym, powiązany przede wszystkim z działalnością zespołów ludowych i kół gospodyń wiejskich oraz instytucji sprawujących nad nimi opiekę, w okresie PRL-u szczególnie eksponowany był reliktozo zachowany wątek autochtonicznych tradycji polskojęzycznej ludności⁶. Dziś natomiast podkreśla się kulturowe „bogactwo” regionu, jego „skarby tradycji”⁷, jednak na festynach, dożynkach i przeglądach zespołów ludowych zaciera się regionalna specyfika, związana z pochodzeniem wykonawców, a powszechna wiedza na temat tego, czym w istocie jest owa różnorodność i bogactwo, jest wciąż bardzo niewielka.

5 Spot promocyjny miał kilka wersji, w innych pojawiały się kolejne atrakcje przyrodnicze i zabytki. Por. <http://www.umwd.dolnyślask.pl/aktualnosc/single-view/arttykul/nowe-miejsca-promuja-dolny-slask/>.

6 W tym miejscu warto przywołać przede wszystkim bardzo popularny w tym czasie wśród instruktorów lokalnych zespołów folklorystycznych śpiewnik *Dolnośląskie pieśni ludowe*, opracowany przez Józefa Majchrzaka (wydanie pierwsze: 1955, wznowienie: 1970).

7 W ten model wpisuje się popularnonaukowa seria wydawnicza opracowana przez Muzeum Etnograficzne Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu: *Mom jo skarb* (Berendt 2009–2014).

Praktykowanie dziedzictwa – działania animacyjne wokół dolnośląskich tradycji muzycznych

Fundacja Ważka prowadzi różnorodne działania badawcze, edukacyjne i animacyjne na Dolnym Śląsku od 2012 roku, kiedy to rozpoczęła się realizacja kilkuletniego projektu pn. „Prze-twórcy ludowi”⁸. W trakcie etnograficznych badań terenowych członkom ekip badawczych udało się zarejestrować blisko 300 wywiadów z osobami związanymi, poprzez praktykę zawodową lub prywatną pasję, z dolnośląskim dziedzictwem niematerialnym: przede wszystkim z nieprofesjonalnymi malarzami i rzeźbiarzami, rękodzielnikami, muzykami, śpiewakami, członkami zespołów ludowych, kół gospodyń wiejskich, właścicielami prywatnych muzeów i skansenów, regionalistami i osobami zajmującymi się amatorsko lokalną archiwistyką. Udokumentowano również na zdjęciach (sporadycznie także na wideo) współczesne przejawy twórczości ludowej, lokalne święta, festyny, obrzędowość doroczną. Większość materiałów została zarchiwizowana w systemie OSA⁹ i częściowo udostępniona w opracowywanym przez Fundację internetowym archiwum społecznym pn. „Dolnośląskie Archiwum Tradycji” (<http://dat.fundacjawazka.org/>).

To „ugruntowanie” w terenie stało się podstawą wszelkich dalszych działań wokół dolnośląskiego dziedzictwa – edukacyjnych, animacyjnych i popularyzujących wielokulturowe tradycje regionu i jego złożoną historię. W oparciu o nagrania terenowe opracowane zostały cztery płyty z tzw. muzyką źródeł: *Od wschodu słońca... Tradycje muzyczne na Dolnym Śląsku* (2014), *Stare pieśni* (2015) – muzyczny portret śpiewaczki Bronisławy Chmielowskiej, urodzonej w Wołczuchach koło Lwowa oraz *Z domu Kida* (2016) i w *W domu Kidów* (2017) – zawierające pieśni zachowane w rodzinnej tradycji czterech sióstr, polskich reemigrantek



Fot. 1 Warsztaty etnograficzne w Ocicach (2014)

8 Projekt realizowany był przy udziale środków MKiDN w latach 2012–2017. Por. <http://fundacjawazka.org/projekty/6.-Prze-tworcy-ludowi.html>.

9 Otwarty System Archiwizacji – darmowa aplikacja opracowywana z myślą o archiwach społecznych przez Fundację Ośrodka KARTA. Por. <https://archiwa.org/osa>.

z terenów Bośni i chorwackiej Slavonii. Wszystkie albumy są również dostępne do bezpłatnego odsłuchania w internecie (<http://fundacjawazka.org/wydawnictwa/>). Płyty te uzupełniły wciąż niedostateczny zasób nagrań źródłowych muzyki



Fot. 2 Spotkanie śpiewacze w Ocicach (2015)



Fot. 3 Spotkanie ze śpiewaczką Bronisławą Chmielowską z Mroczkowic, Ocice (2016)

tradycyjnej z regionu¹⁰. Ponadto zorganizowano kilka cykli warsztatowych, w ramach których można było uczyć się pieśni w bezpośrednim przekazie od wiejskiej śpiewaczki.

Dokumentowanie, opracowywanie i, jak najszerzej, udostępnianie źródeł, wsparcie przekazu międzypokoleniowego i stwarzanie sytuacji, w którym może on na nowo przebiegać uważamy za główne zadania edukatora i animatora pracującego dziś wokół zagadnień dziedzictwa kulturowego. Konkretnie i lokalne treści możemy postawić w opozycji wobec zbyt uogólnionych przekazów na temat „regionu wielu kultur”. W mikroskali te pojedyncze opowieści zbierają wszak, jak w soczewce, całe skomplikowanie historii i tradycji na tym terenie, natomiast często najbardziej interesujące treści pojawiają się niejako „między słowami”, obok głównego nurtu opowieści, podczas spotkań osób w różnym wieku. Znaczenie – nie tylko edukacyjne, ale i naukowe – skoncentrowania się na wiedzy lokalnej, dostrze-

gają też badacze tradycji muzycznych, podkreślając, że „dokumentowanie lokalności muzycznej, studiowanie pamięci indywidualnej, twórczości kulturalnej małych środowisk to także motyw rozwoju etnografii, etnomuzykologii” (Dahlig 2015: 39).

Od 2014 roku działania animacyjne Fundacji wokół dolnośląskiej muzyki tradycyjnej skoncentrowane były przede wszystkim w dwóch wsiach w okolicach

10 Jako jedno z nielicznych dostępnych wymienić należy przede wszystkim dwupłytowy album pt. *Dolny Śląsk*, wydany przez Polskie Radio w serii „Muzyka Źródeł”, płytę dołączoną do pierwszego tomu wydawnictwa *Mom jo skarb* (Berendt 2009) oraz cyfrowe archiwum Radia Wrocław: por. <http://www.tu.prw.pl/>.

Bolesławca: Ocice i Zebrzydowa. Są to miejscowości, w których większość mieszkańców stanowią reemigranci z Bośni oraz ich potomkowie. Wciąż żywa jest tam pamięć o specyficznym, łączącym polskie i południowoślowiańskie wątki, muzycznym dziedzictwie reemigrantów, jednak praktykowanie tych treści sukcesywnie zanika z uwagi na to, że starsi wiekiem instrumentalści i śpiewaczkami bardzo rzadko znajdują zainteresowanych następców wśród młodszego pokolenia. W ramach większego, ogólnopolskiego projektu pn. „Akademia Kolberga” (<http://www.akademiamkolberga.pl/>) powołaliśmy tam do życia, wraz z szerszą koalicją partnerów, Dolnośląską Szkołą Tradycji



Fot. 4 Warsztaty ze śpiewaczką Stanisławą Latawiec, Zebrzydowa (2017)

(<http://fundacijawazka.org/projekty/10,-Dolnoslaska-Szkola-Tradycji.html>). Idea działających w kilku miejscach w Polsce Szkół Tradycji, zainicjowanych przez Stowarzyszenie „Tratwa” z Olsztyna i koordynowanych przez nie wraz z Instytutem Muzyki i Tańca, zakładała „powoływanie procesu bezpośredniego przekazu tradycji przez wiejskich mistrzów w «naturalnym» środowisku, w którym powstawała i praktykowana była ta kultura muzyczna” (<http://www.akademiamkolberga.pl/dla-mediow/>). Zadaniem



Fot. 5 Kolędowanie na Trzech Króli, Ocice (2015)

animatorów było więc tworzenie swoistych „ekosystemów” dla muzycznego dziedzictwa kulturowego, a nie edukowanie na jego temat czy nadzorowanie „etnograficznej poprawności” jego wykonywania. W związku z tym w kolejnych latach prowadziliśmy w okolicach Bolesławca różnorodne działania, angażując starsze i młodsze pokolenia przedstawicieli lokalnej społeczności w żywą praktykę muzycznych treści na spotkaniach śpiewaczych, potańcówkach, nieformalnych spotkaniach w ogrodzie i na przystanku autobusowym, wreszcie podczas kolędowania na Trzech Króli, zorganizowanego wraz z dziećmi z Ocic według miejscowego scenariusza.

Historia lokalna – Oleśnica



Fot. 6 Realizacja wywiadu wideo z Franciszkiem Praczykiem, materiał wykorzystano w filmie 24 godziny był ruch, Oleśnica (2019)

Osobny rodzaj działań stanowią te bazujące na historii lokalnej. W ostatnich latach mamy do czynienia z prawdziwym rozkwitem tego typu projektów, a to dzięki popularyzacji koncepcji (oraz dyscypliny), jaką jest historia w przestrzeni publicznej, historia mówiona oraz archiwistyka społeczna. Za wprowadzenie ich na polską scenę zarówno naukową, jak i związaną z aktywnością organizacji pozarządowych, w dużej mierze odpowiedzialna jest Fundacja Ośrodka KARTA wraz z projektem dotyczącym archiwistyki społecznej.

Dwoma projektami inicjującymi działania w Oleśnicy były „Pierwsi w Oleśnicy” oraz „Pierwsi w Oleśnicy – mapa wspomnień” (2015) zrealizowane we współpracy, co istotne, z lokalnym partnerem, czyli Oleśnickim Domem Spotkań z Historią. Oba polegały na przeprowadzeniu 20 wywiadów – historii mówionych – z jednymi z najstarszych mieszkańców miasta.

Niemal wszyscy oni przyjechali do Oleśnicy jako dzieci lub osoby młode – większość urodziła się w latach 30. XX wieku, dwie w 1918 roku, sześć już w latach 40. XX wieku. Do Oleśnicy przybyli z dawnych Kresów Wschodnich (Lwów i okolice, Halicz, Kołomyja, Grodno), Radomszczyzny, Kielecczyny i Podkarpacia, Wielkopolski, Polski centralnej (Warszawa), a nawet z Moskwy i Afryki (z armią Sikorskiego). Pytania zadawane przez członkinie ekipy badawczej kierowały narrację w stronę historii osobistej o mieście, jego odbudowie, wspomnień o poszczególnych miejscach (Kurpiel 2016). Efektem projektu była bowiem mapa wspomnień – połączona z odsłuchami oraz wystawą fotograficzną portretów – także z fragmentami relacji audio (<http://fundacja.wazka.org/wydawnictwa/42,Pierwsi-w-Olesnicy.html>).

Projekt w swoim zamyśle był prosty i prawdopodobnie niewiele wyróżnia się na tle innych mu podobnych¹¹. Co jest jednak niezwykle istotne to fakt, że stał się on rzeczywistym początkiem wielowymiarowych działań w mieście, do których włączeni zostali rozmówcy z naszego projektu o „Pierwszych w Oleśnicy” – jako eksperci nie tylko od własnej i miejskiej historii, ale i od reprezentowanych profesji – np. fotografii.

Głównymi działaniami po inicjalnych projektach były warsztaty z młodzieżą – prowadzone w oparciu o nagrane historie, przy współudziale rozmówców, a także materiały edukacyjne – *Odkrywnik Oleśnicki* (<http://fundacjawazka.org/wydawnictwa/191,-Odkrywnik-olesnicki.html>) oraz *Oleśnickie memory*. W tym pierwszym projekcie na kilku kartach oddajemy głos pierwszym mieszkańcom Oleśnicy, którzy opowiadają o swoim poprzednim miejscu zamieszkania oraz przyjeździe na Dolny Śląsk. W grze memory polegającej na dopasowaniu obiektu (budynku, rzeźby, muralu) do odpowiedniej osoby również są obecni. Gra powstała w oparciu o wyniki internetowego głosowania, w którym oleśniczanie sami mogli wybrać, które z budynków i obiektów są dla nich najistotniejsze¹².

Zainteresowanie wszystkimi projektami było w Oleśnicy bardzo duże. Do partnera Fundacji – Oleśnickiego Domu Spotkań z Historią zaczęli zgłaszać się inni mieszkańcy miasta, gotowi podzielić się własną historią. Chociaż kolejnej odsłony projektu nie udało się zorganizować, przy współudziale chętnych mieszkańców Oleśnicy powstały inne mikro-projekty, m.in. dwa filmy (zrealizowane wspólnie z młodzieżą): „*I jeszcze sobie przypominam*” – historia osobista (<http://fundacjawazka.org/wydawnictwa/195,Film-dokumentalny-i-jeszcze-sobie-przypominam.html>) oraz *24 godziny był ruch* (<http://fundacjawazka.org/wydawnictwa/263,Film-krotkometrazowy-24-godziny-byl-ruch.html>) – o oleśnickich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Oba filmy zawierają wątki autobiograficzne, ale także są źródłem wiedzy o historii lokalnej – zarówno przed,



Fot. 7 Spacer etnograficzny podczas warsztatów w Oleśnicy (2017)

11 Podobny zrealizowano m.in. w Dzierżoniowie: <http://www.dzierzoniowskiearchiwum.pl/dhn/mapa.html>, czy na warszawskim MDM-ie: <https://stocznia.org.pl/projekty/moj-mdm/>.

12 Formularz do głosowania on-line: https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSeyoNYMt1W-U_5zDXg6v93cqjGfW7zRveQrUD0d1huL9qwiSQ/viewform?fbclid=IwAR3ZBBLiSQxZtKH1j-5mSDx2tT1-GgrPw7kqE5aKxs3nXRFV_X4X4LZl2Nns.

jak i powojennej. Tym samym mogą być wykorzystane przez nauczycieli lub edukatorów w ich pracy.

Niezwykle istotny jest partycypacyjny charakter wszystkich oleśnickich projektów. Mimo że inicjowane były przez Fundację Ważka, oleśniczanie zaangażowali się w ich realizację. Zarówno metoda historii mówionej, jak i metoda głosowania internetowego, zakłada współuczestniczenie rozmaitych podmiotów aktywnie tworzących narrację (o przeszłości, mieście, sobie itp.). W przypadku historii mówionej to rozmówca staje się ekspertem (w idealnej wersji) opowiadając nam to, co sam uznaje za ważne, a na pewno to, co związane jest z jego osobistym doświadczeniem i wspomnieniami z przeszłości. To bowiem doświadczenia, nie zaś weryfikowalne fakty, są najistotniejszymi elementami historii opowiadanych (Kurkowska-Budzan 2009; Portelli 2018). Stąd popularność tej metody w badaniu grup wykluczonych oraz marginalizowanych przez oficjalną narrację historyczną lub tzw. wielką historię (Lynd 2018). Podobnie w przypadku głosowania związanego z grą *Oleśnickie memory*. Mieszkańcy miasta mieli gotową listę obiektów do wyboru, jednak to oni zdecydowali, które są dla nich ważne. Angażowali się w akcję i przekazywali sobie informacje o głosowaniu za pomocą portali społecznościowych.

Edukacja regionalna

Kilkuletnia obecność w terenie umożliwiła nam zdiagnozowanie podstawowych problemów, z jakimi boryka się edukator pracujący w tak szczególnym, postmigracyjnym, poddanym przez lata propagandowej polityce historycznej, środowisku, jakim jest Dolny Śląsk. Edukacja regionalna w programach nauczania traktowana jest dziś zazwyczaj jak bohater drugiego, a nawet trzeciego planu. W wypełnionym szkolnym planie zajęć rzadko wystarcza na te treści czasu, a sami nauczyciele zgłaszali nam wiele trudności, jakich nastęrcza realizacja takich zagadnień, z których podstawową stanowi niedostateczna liczba dostępnych materiałów edukacyjnych. W ostatnich kilkunastu latach na lokalnym rynku ukazały się dwa podręczniki dla uczniów szkoły podstawowej: *Dolny Śląsk. Edukacja regionalna* (Heine 2008) oraz dolnośląska wersja podręcznika *W mojej małej ojczyźnie* (Kuźnieców 2011). W ich zawartości znalazły się m.in. teksty o znaleziskach archeologicznych, zabytkach romańskich, gotyckich, barokowych, zamkach obronnych, starówkach, wspólnotach religijnych w Polsce, najważniejszych miejscach świętych, znanych postaciach historycznych, legendy i podania, wiersze i piosenki autorstwa dolnośląskich literatów oraz fragmenty wspomnień i reportaży. Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we

Wrocławiu publikował w latach 2001–2012 kwartalnik metodyczny „Dolnośląskie Ścieżki” (Lamek 2001–2005; Stodolna-Rybczyńska 2008–2012), który w pierwszych numerach proponował treści w układzie: małe ojczyzny (kolejne powiaty), region, Polska, Europa, zaś w numerach ostatnich jeden z działów zatytułowano już *Dolny Śląsk – edukacja regionalna* i można było w nim znaleźć propozycje scenariuszy lekcji i warsztatów edukacyjnych.

Nie trudno jest zauważyć, że każda z przywołanych publikacji poszukiwała własnego klucza do prezentacji tekstów o regionie. Mógł on polegać na omawianiu dziedzictwa kulturowego w perspektywie chronologicznej (Kuźniców 2011), prezentacji kompendium źródeł pisanych (Heine 2008), czy też prowadzić narrację od mikro- do makrokosmosu – od najbliższego otoczenia aż po szerokie związki regionu z resztą świata, jak uczynili to redaktorzy kwartalnika „Dolnośląskie Ścieżki”. Uwidacznia to brak programowego podejścia do realizacji tych zagadnień na zajęciach szkolnych, a same treści zamieszczone w podręcznikach i scenariuszach lekcji stanowią mieszankę wiedzy z przedmiotów takich jak historia, geografia i wiedza o kulturze. Przywołane materiały edukacyjne i metodyczne trudno uznać ponadto za bardzo aktualne, kwartalnik dla dolnośląskich nauczycieli nie jest wydawany od 2012 roku, a żaden z podręczników (z lat 2008 i 2011) nie był w ostatnich kilku latach wznawiany i dziś oba są już trudno dostępne. Wydaje się to tylko potwierdzać tezę o niewystarczającej obecności edukacji regionalnej w szkołach w regionie. Tym istotniejsza i pilniejsza wydaje nam się potrzeba realizacji tych tematów w systemie edukacji pozaformalnej – podczas działań animacyjnych, warsztatów i prowadzonych w szkole oraz poza nią projektów młodzieżowych, jak również jak najszerzego udostępniania źródeł (nagrań, fotografii, własnych opracowań), które mogą stanowić pomoc edukacyjną.

Bliska nam koncepcja zakłada, że każdy region jest zarazem „światem ogólnoludzkim”, a regionalizm jest „jednym z podstawowych sposobów rozumienia świata” (Kossak-Główczewski 1994). Edukacja regionalna powinna pomóc młodemu człowiekowi zrozumieć otaczającą go rzeczywistość i w konsekwencji umożliwić mu uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym. Ministerstwo Edukacji Narodowej w swoich dokumentach programowych, będących efektem pracy szeregu powołanych ekspertów, określiło cel ogólny edukacji regionalnej w procesie nauczania jako „ukształtowanie w uczniach poczucia własnej tożsamości regionalnej jako podstawy zaangażowania się w funkcjonowanie własnego środowiska i autentycznego otwarcia się na inne społeczności i kultury” (Repsch, Skowroński 2000: 17). Kluczowe w tej definicji wydaje nam się podkreślenie, że samo zrozumienie regionu i kształtowanie tożsamości nie są celem samym w sobie, lecz będące ich skutkiem zaangażowanie i wynikająca z niego postawa otwarcia na różnorodność świata.

Pozaformalne spojrzenie na edukację

Własne doświadczenie etnograficzne i animacyjne, połączone z literaturą przedmiotu postulującą „etnografię przestrzeni bliskich, antropologię na własnym podwórku” (Cichocki, Dudek, Rakowski, Sikora, Waszczyńska, Wieczorkiewicz, Zatorska 2015: 5) pozwoliły nam sformułować propozycje dotyczące edukacji regionalnej realizowanej w systemie pozaformalnym, będącym, w naszym mniemaniu, niezwykle istotną przeciwwagą dla zwykle skostniałej i odpornej na zmiany edukacji formalnej.

Najważniejszym jej elementem jest, opisana już, bliskość terenu, który staje się punktem wyjścia dla dalszych działań animacyjno-edukacyjnych. Tym samym można mówić o typie edukacji zdecentralizowanej, wytwarzanej lokalnie, w oderwaniu od ujednociającej narracji sterowanej odgórnie. Byłaby to więc edukacja o charakterze *signum loci*. Wyrażenie to, zaczerpnięte z analizy Andrzeja Szpocińskiego, dotyczy typu odniesienia do przeszłości lokalnej, który „służy jedynie uwypukleniu swoistości regionu, bez jakiegokolwiek odniesienia się do relacji region – wspólnota narodowa” (Szpociński 2006: 57). Mieszają się w nim natomiast wątki osobiste oraz rodzinne, traktowane na równi z oficjalną narracją historyczną.

Kolejnym wyrażeniem mogącym oddać charakter postulowanego przez nas typu edukacji, jest „edukacja oddolna” – nawiązująca do „kultury oddolnej” i jej (oddolnego, lokalnego) sposobu praktykowania. I w tym wyrażeniu najistotniejsze jest lokalne zakorzenienie oraz nastawienie lub dostosowanie działań do potrzeb konkretnej grupy odbiorców.

W końcu, edukacja praktykowana m.in. w projektach Fundacji Ważka, może zostać nazwana „partycypacyjną”, gdyż zakłada (współ)uczestnictwo rozmaitych osób i grup w jej tworzeniu od momentu startowego: rozpoznania terenu, poprzez tworzenie lokalnych partnerstw, po końcowe udostępnienie rezultatów działań i ich rozmaite zastosowania. Sytuuje się więc na pograniczu animacji kulturowej, wykorzystując jej metody działania.

Tego typu podejście do edukacji (regionalnej, lecz nie tylko) bliskie jest podejściu antropologicznemu, gdyż zamiast narzucenia pewnych – odgórnie ustalonych – treści, następuje próba zrozumienia terenu wraz z całą jego bogatą specyfiką. Antropolodzy, etnolodzy i edukatorzy w terenie próbują krytycznie spojrzeć na zastałą rzeczywistość. Ten edukacyjny zwrot ku lokalności oznacza więc niemal całkowitą rezygnację z tematów o małym znaczeniu dla danej społeczności, w tym mitów, legend i podań o niewiadomej proveniencji, zaś zwrócenie uwagi na aspekty tradycji żywej lub istotne z punktu widzenia tożsamości lokalnej. Rezygnacja z pewnych zagadnień oraz schematycznego wzoru

postępowania, pozostawia pole do całkiem nowego zagospodarowania, w tym przywrócenia do pamięci kwestii niepamiętanych lub odtworzenia łańcuchów transmisji lokalnych tradycji czy zwyczajów, a także zbudowanie pozytywnego wsparcia do ich kultuwowania i samodzielnego odkrywania.

Zakończenie

Edukacja i animacja regionalna są obecnie jednymi z możliwych pól praktykowania antropologii. Wydaje się nawet, że mogą być one pewnym zadaniem antropologów i etnologów, dla których przebywanie w terenie, badania społeczności lokalnych oraz krytyczna analiza treści są elementami warsztatu dyscypliny. Zaangażowanie w działania edukacyjne i animacyjne już z definicji zakłada istotną ingerencję w sam obszar prowadzenia takiej aktywności. Z pewnością wzajemne wpływy antropologów i środowisk, w których działają, warte są poddania ich każdorazowo wnikliwej analizie.

Antropologiczna perspektywa w obszarze edukacji pozaformalnej może mieć pozytywny wpływ na kształtowanie postawy otwartości na kulturową różnorodność, uwrażliwienie na głos wykluczonych i wartość bezpośredniego, międzypokoleniowego i źródłowego przekazu, a także dowartościowanie narracji wszelkich miejsc znajdujących się poza centrum – pograniczy, przedmieść czy prowincji. Jest to szczególnie istotne w terenie „trudnym”, jakim jest Dolny Śląsk. Powojenne lata pokazały fiasko odgórnej definicji regionu, który raczej – jak pokazuje antropologiczne spojrzenie – składa się z wielu lokalnych mikroświatów i polifonii jednostkowych doświadczeń.

Bibliografia

- Andruhovič, Ů.ĭ., Stasiuk, A. (red.) (2001). *Moja Europa: Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Berendt, E. (2014). Ale dom płynie... region wymyślony – historie prawdziwe. W: B. Fatyga, R. Michalski (red.), *Kultura ludowa. Teorie-praktyki-polityki* (s. 189–222). Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych.
- Berendt, E. (red.). (2009–2014). *Mom jo skarb*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT i Agencja Wydawnicza „ARGI”.
- Bierut, J., Pęcherz K. (red.) (2015). *Wrocław: pamiętam, że*. Wrocław: Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza.
- Bobrownicka, M. (2003). *Pogranicza w centrum Europy: Slavica*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.

- Browarny, W. (2019). *Historie odzyskane: literackie dziedzictwo Wrocławia i Dolnego Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Charmaz, K., Komorowska B., Konecki, K. (2013). *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cichocki, P., Dudek, K., Rakowski, T., Sikora, S., Waszczyńska, K., Wieczorkiewicz, A., Zatorska, M. (red.) (2015). *Oddolne tworzenie kultury. Perspektywa antropologiczna*. Warszawa: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cyfrowe Archiwum Dzierżoniowa – Audioprzewodnik. Pozyskano z: <http://www.dzierzoniowskiearchiwum.pl/dhn/mapa.html>.
- Cyfrowe Archiwum Radia Wrocław. Pozyskano z: <http://www.tu.prw.pl/>.
- Czekański, G. (red.) (2017). *Dolny Śląsk: pamiętam powódź*. Wrocław: Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, Ośrodek Pamięć i Przyszłość.
- Dahlig, P. (2015). Tradycje muzyczne jako składnik migracji. Na 70-lecie expatriacji i nowego zakorzenienia. W: H. Dumin (red.), *Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana*. Materiały konferencyjne (s. 25–43). Jelenia Góra: Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze.
- Dolny Śląsk – spoty promocyjne. Pozyskano z: <http://www.umwd.dolnyslask.pl/aktualnosc/single-view/arttykul/nowe-miejsca-promuja-dolny-slask/>.
- Dolnośląskie Archiwum Tradycji DAT. Pozyskano z: <http://dat.fundacjawazka.org/>.
- Fundacja Ważka. Pozyskano z: <http://fundacjawazka.org>.
- Heine, A. (red.) (2008). *Dolny Śląsk. Edukacja regionalna*. Wrocław: Siedmioróg.
- Herzig, A., Ruchniewicz, K., Ruchniewicz, M. (red.). (2012). *Śląsk i jego dzieje*. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova.
- Hirszowicz, M., Neyman, E. (2001). Społeczne ramy niepamięci. *Kultura i Społeczeństwo*, 3/4, 22–48.
- Kaniowska, K. (2011). Metoda etnograficznych badań terenowych i poznanie w antropologii. W: T. Buliński, M. Kairski (red.), *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej* (s. 277–290). Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Kledzik, E., Michalski, M., Praczyk, M. (2018). Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych” – propozycje. W: E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk (red.), *„Ziemie Odzyskane”*. W poszukiwaniu nowych narracji (s. 9–29). Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kossak-Głowczewski, K. (1994). Edukacja regionalna – pytania o realizację. W: J. Brzeziński, L. Witkowski (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej* (s. 253–256). Poznań–Toruń: Wydawnictwo Edytor.
- Kurkowska-Budzan, M. (2009). *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie: analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Kurpiel, A. (2016). Pierwsi w Oleśnicy – mapa wspomnień. *Miscellanea Oleśnickie*, 2, 96–102.

- Kuźnieców, J. (2011). *W mojej małej ojczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Lamek, W. (red.) (2001–2005). *Dolnośląskie ścieżki: kwartalnik metodyczny*, 1–12. Wrocław: Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu.
- Lynd, S. (2018). Oddolna historia mówiona. *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej*. Wydanie specjalne, 117–25.
- Majchrzak, J. (1955). *Dolnośląskie pieśni ludowe*. Wrocław: Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Rozgłośnia Polskiego Radia.
- Nasalska, E. (2004). *Polsko-niemieckie dyskursy edukacyjne: lata 1949–1999*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Otwarty System Archiwizacji OSA. Pozyskano z: <https://archiwa.org/osa>.
- Portal Archiwistyki Społecznej. Pozyskano z: <https://archiwa.org>.
- Portelli, A. (2018). Co stanowi o odmienności historii mówionej. *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej* Wydanie specjalne, 23–38.
- Projekt „Akademia Kolberga”. Pozyskano z: <http://www.akademiakolberga.pl/>.
- Projekt „Mój MDM”. Pozyskano z: <https://stocznia.org.pl/projekty/moj-mdm/>.
- Projekt „Oleśnickie memory”. Formularz do głosowania on-line. Pozyskano z: https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSeyoNYMt1W-U_5zDXg6v93cqiGfW7zRVeQrUD-Od1huL9qwiSQ/viewform?fbclid=IwAR3ZBBLiSQxZtKH1j5mSDx2tT1-GgrPw7kqE5aKx-s3nXRFV_X4X4LZl2Nns.
- Repsch, E., Skowroński, H. (red.) (2000). *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*. Zeszyt 24. Warszawa: MEN, Biblioteczka Reformy.
- Ruchniewicz, M. (2006). Lata 1945–1948. W: W. Wrzesiński (red.), *Dolny Śląsk. Monografia historyczna* (s. 625–674). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Ruchniewicz, M. (2007). Budowa kłodzkiej tożsamości regionalnej jako zadanie czasopiśma „Ziemia Kłodzka” w latach 90. XX w. W: J. Nowosielska-Sobel (red.), *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej* (s. 61–71). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Siewior, K. (2018). *Wielkie poruszenie: pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Simonides, D. (1987). Wstęp. W: D. Simonides (red.), *Etnologia i folklorystyka wobec tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich*. Opole: Instytut Naukowo-Badawczy w Opolu.
- Stasiuk, A. (2001) *Dziennik okrętowy*. W: Ź. Andrychowič, A. Stasiuk (red.), *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej środkową*. Wołowiec: Czarne.
- Stodolna-Rybczyńska, A. (red.) (2008–2012). *Dolnośląskie ścieżki. Kwartalnik metodyczny*, 14–23.
- Szpociński, A. (2006). Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej. W: T. Kwiatkowski, A. Szpociński (red.), *Przeszłość jako przedmiot przekazu* (s. 51–66). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Śniechowska, B. (red.) (2016). *Wrocławska książka kucharska*. Wrocław: Biuro Festiwalowe IMPART.
- Thum, G. (2007). *Obce miasto – Wrocław 1945 i potem* (przeł. M. Stabicka). Wrocław: Via Nova.

Tokarczuk, O. (2019). Bezimienny Krajobraz. W: A. Pankiewicz, M. Przybyłko (red.), *Nieswojość* (s. 173–180). Wrocław–Kraków: Wrocławskie Wydawnictwo Warstwy, Akademia sztuk Pięknych im. Jana Matejki.

Wrzesiński, W., Goliński, M. (red.) (2006). *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Spis fotografii

Fot. 1 Warsztaty etnograficzne w Ocicach (2014). Fot. G. Zegier.

Fot. 2 Spotkanie śpiewacze w Ocicach (2015). Fot. G. Zegier.

Fot. 3 Spotkanie ze śpiewaczką Bronisławą Chmielowską z Mroczkowic, Ocice (2016). Fot. G. Zegier.

Fot. 4 Warsztaty ze śpiewaczką Stanisławą Latawiec, Zebrzydowa (2017). Fot. J. Skowrońska.

Fot. 5 Kołędowanie na Trzech Króli, Ocice (2015). Fot. P. Baczewski.

Fot. 6 Realizacja wywiadu wideo z Franciszkiem Praczykiem, materiał wykorzystano w filmie *24 godziny był ruch*, Oleśnica (2019). Fot. A. Rorat.

Fot. 7 Spacer etnograficzny podczas warsztatów w Oleśnicy (2017). Fot. A. Rorat.

Streszczenie

Wiedza lokalna jest w centrum zainteresowania etnologów od czasów Clifforda Geertz. Poszukiwanie lokalnej interpretacji kultur nie znalazło jednak odniesienia w tym, co z istoty swojej jest lokalne – czyli edukacji regionalnej. W tym bowiem obszarze dominuje „typ klasyczny” lokalnej pamięci przeszłości, czyli „region – naród”, a więc elementy edukacji regionalnej są jednocześnie ważnymi komponentami tożsamości narodowej. Na wielokulturowym Dolnym Śląsku powojenna edukacja regionalna była narzędziem propagandy „powrotu ziem piastowskich do Macierzy” oraz ich z nią „zespoleń” (czyli homogenizacji kulturowej), obecnie zaś edukacja na temat regionu istnieje w wersji szczątkowej. Te braki starają się niekiedy uzupełniać sami nauczyciele, w ramach swoich kompetencji i możliwości realizując z uczniami dodatkowe projekty, również korzystając z oferty kulturalnej i edukacyjnej instytucji kultury. Do małych miejscowości docierają też animatorzy związani z organizacjami pozarządowymi. Autorki, w oparciu o doświadczenie i działania Fundacji Ważka, prezentują przykłady pozaformalnej działalności edukacyjnej, w której etnologia wraz z „wiedzą lokalną” i jej narracjami pełni kluczową rolę. W nawiązaniu do własnych doświadczeń proponują również koncepcję edukacji regionalnej realizowanej oddolnie, partycypacyjnie, w bliskim kontakcie z terenem i bezpośrednim, międzypokoleniowym przekazem.

Słowa kluczowe: edukacja regionalna, edukacja pozaformalna, animacja, Dolny Śląsk, lokalność, edukacja regionalna

Summary

Local knowledge has been at the center of ethnologists' interest since the time of Clifford Geertz. The search for a local interpretation of cultures, however, has not found a reference in what is essentially local – that is, regional education. In this area, the "classical type" of the local memory of the past ("region – nation") is the dominant one, i.e. elements of regional education are at the same time important components of national identity. In the multicultural Lower Silesia, post-war regional education was a tool for propaganda of "the return of the Piast lands to the Motherland" and their "fusion" with the Motherland (i.e. cultural homogenization). Currently education about the region exists in a rudimentary version. Some teachers try to fill in these deficiencies, within the framework of their competences and capabilities, by carrying out additional projects with their students and by making use of the cultural and educational offer of cultural institutions. Animators associated with non-governmental organizations are also important initiators of such activities. The authors, based on the experience and activities of the Ważka Foundation, present examples of non-formal educational activities in which ethnology along with "local knowledge" and its narratives play a key role. Referring to their own experience, they also propose a bottom-up, participatory regional education, carried out in close contact with the field and with direct intergenerational transmission.

Keywords: regional education, non-formal education, animation, Lower Silesia, locality, regional education

Translated by Authors